

Polonia 78 - Polonia Jutra''

Rozpoczynając swoje obrady w Toronto, Kongres Światowej Polonii powinien stanowczo zaakcentować swoje całko-

POLISH CAMP IN OUDTSHOORN CELEBRATES IT'S ANNIVERSARY.

It is the 25th Anniversary this year of the establishment of the Polish Children's Camp in Oudtshoorn. The past pupils and their families have organised a gathering which will take place over the Easter holidays. They all feel the need to celebrate this important occasion and go back in memory to the year 1943 when they first arrived on the South

POLONIA JUTRA

1978

JERZY WALLAS

9/3

25

E 6, 1978

nowy dziennik

ŚWIAT POLONII

ECHA ZJAZDU W TORONTO

(2)

O ŚWIATOWĄ WSPÓLNOTĘ POLONIJNĄ

DEKLARACJA KOMISJI WSPÓLPRACY ORGANIZACYJNEJ

Przedstawiciele zorganizowanych środowisk polonijnych z 20 krajów wolnego świata, zgromadzeni na Konferencji "Polonia 78 - Polonia Jutra" w Toronto w dniach 25-28 maja 1978, potwierdzają deklarację ideową Konferencji Polonii Wolnego Świata z listopada 1975 r.

W minionych trzech latach zerówno naród polski w kraju w warunkach sowieckiej dominacji i pomimo narzuconego mu siłą systemu komunistycznego, jak i rzesze polskiego pochodzenia w wolnym świecie brały udział w walce o podstawowe ideały chrześcijańskie zachodniej cywilizacji oraz trwały w walce o odzyskanie wolności i niepodległości przez naród polski i w wysiłkach przeciwdziałania ideologii i imperializmowi sowieckiemu w jego dążeniach do panowania całego świata.

Konferencja "Polonia 1978" z radością wita przemiany wewnątrz społeczeństw zachodnich, szczególnie w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Australii, zmierzające do oparcia życia tych społeczeństw na wielokulturowości zapewniającej wszystkim grupom etnicznym swobodny i możliwie pełny rozwój ich kultur i ich ideałów.

Konferencja "Polonia 1978" stała się kolejnym krokiem w kierunku pogłębienia spójności i znaczenia Polonii w krajach

osiedlenia, ich roli w życiu organizmów państwowych i społecznych. W procesie wzmacniania Polonii krajowych będzie grał rolę w coraz większym stopniu nowy czynnik współpracy Polonii we wszystkich krajach wolnego świata i pogłębiające się związki Polonii z własnym narodem.

Konferencja "Polonia 78 - Polonia Jutra" za swe czołowe zadanie uważa powołanie organów współdziałania Polonii całego wolnego świata, które to organa będą wspólnym narzędziem walki o wolność i niepodległość Narodu Polskiego oraz narzędziem współpracy rzesz polskiego pochodzenia w wolnym świecie. W tym celu Konferencja powzięła szczególne tezy i uchwały ustanawiające:

- a) regularne zjazdy Polonii Wolnego Świata,
- b) Radę Polonii Wolnego Świata i jej prezydium,
- c) Biuro Rady,
- d) Komisje Robocze.

Konferencja przyjęła zarys programu współpracy i zarys podstaw finansowych i zaleca Radzie i jej Prezydium czuwanie między zjazdami nad całością prac polonijnych i opracowywanie ich szczegółowych programów. Konferencja "Polonia 1978 - Polonia Jutra" apeluje do rzesz polskiego pochodzenia poza granicami Polski o skupienie sił w walce o zjednoczenie sił polonijnych w wolnym świecie - w szczególności poprzez zaangażowanie się wszystkich jednostek i organizacji w fundacjach Światowej Wspólnoty Polonijnej, które będą powołane przez Radę Polonii Wolnego Świata i niezależne krajowe reprezentacje społeczne.

Wesprzyjmy wszyscy w miarę sił nasze wspólne cele:

1. Walkę narodu polskiego o wolność, niepodległość i całość terytorialną oraz o poszanowanie praw ludzkich i swobód obywatelskich.
2. Pracę na rzecz podniesienia znaczenia Polonii w krajach osiedlenia, pogłębienia poczucia wspólnoty i świadomości rodowodu oraz pełnego jej rozwoju w ramach wielokulturowych społeczeństw krajów zachodniego świata.
3. Walkę z niebezpieczeństwem komunistycznym.
4. Walkę o prawa Polaków w ZSRR.
5. Utrzymanie polskich ideałów religijnych i narodowych w życiu naszym i w życiu przyszłych pokoleń polskiego pochodzenia we wszystkich krajach osiedlenia.

WALLAS

NIK WYCHODZACY W KANADZIE

NACZELNY - JERZY MROCZKOWSKI

Koszta prenumeraty wynosi:

1) Stany Zjednoczone i Południowa Ameryka, Australia, Afryka i inne kraje \$ 15.00

2) Kanada i przelaz plemięne

adresować należy:

POLISH PRES LIMITED

Winnipeg, Man. R2W 3M6

PUBLISHED BY:

POLISH PRES LIMITED

1150 MAIN STREET

WINNIPEG, MAN. R2W 3M6

PHONE: 582 - 4382

Second Class Mail Registration No 1686

Materiałów nie zamówionych nie zwracamy

Za artykuły podpisane pełnym imieniem i nazwiskiem lub pseudonimem literackim określonej osoby - redakcja nie odpowiada

świecie.

Charakterystyczna jest również wypowiedź prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, mec. Alojzego Mazewskiego, który w wywiadzie udzielonym TYGODNIOWI POLSKIEMU w Melbourn, tak powiedział:

"...Gorąco podkreślmy na Zjeździe konieczność zachowania twardego stanowiska w stosunku do łamania przez reżym warszawski praw człowieka i obywatela, wolności sumienia i religii..."

ry proponujemy rok 1979. Szczególnie "Dziś i Jutro" oświadczył że w 1979 roku przystąpi do... (nieczytelne)

POLONIA JUTRA

9/3

1978

JERZY WALLAS

25

(1)

POLISH CAMP IN OUDTSHOORN CELEBRATES IT'S ANIVERSARY.

It is the 25th Aniversary this year of the establishment of the Polish Children's Camp in Oudtshoorn. The past pupils and their families have organised a gathering which will take place over the Easter holidays. They all feel the need to celebrate this important occasion and go back in memory to the year 1943 when they first arrived on the South African soil. This was indeed a memorable occasion for them.

The arrival of this group of 500 children marked the beginning of Polish community which today is about 8,000 strong.

The pupils of the Oudtshoorn school, having studied at Universities, Technical Colleges and Mining Schools, have helped over the years in building our young country. We can find them in Industry, Commerce, Mining and Agriculture. They are proud of their Polish descent but being the citizens of this country, they add their efforts and goodwill for our common good.

This is why this anniversary is not only being celebrated by them, but also by the whole Polish community in South Africa. It should also be remembered by the South African nation as a memorable event which will always be a credit in the history of our country.

And now a few facts and background of the events which took place in 1943.

~~POLES CELEBRATE 25 YEARS IN SOUTH AFRICA~~

In 1939 Poland was overrun by Germans from the West and by Russians from the East. Mass deportation of Poles took place into the depths of Russia and altogether some one and a half million people were taken to the so called 'corrective' camps. A period of utter misery for these people started under appalling living and working conditions, and for many, ended in death.

In 1941, soon after the Germans launched their 'Barbarossa' plan, an agreement between the British Government, the exiled Polish Government in London and Stalin made possible the formation of Polish armed forces in the Southern part of Russia. The forces were eventually evacuated via the Carpien Sea to the Middle East. The newly formed Army was able to evacuate, with them some civilian families, including orphan children. The children were eventually housed in special establishments in certain cities in Persia such as Teheran and Isfahan for about six months. Then gradual repatriation directed them to India, U.S.A., Mexico and also South Africa.

To bring a very considerable transport of 500 Polish children to South Africa at that time was not an easy task. Approval of the South African Government was needed, secondly, it was necessary to make the perilous voyage via Indian Ocean where numerous German U-Boats had their hunting grounds, and thirdly, considerable preparation was required to ensure proper housing and living conditions for such a large group of children. Eventually negotiations between General Smuts and Dr. S. Lepkowski, the Polish Consul in Pretoria, were brought to a happy conclusion. The British transport ship 'Dunera' sailed safely from the River Tigris and undaunted by the German hunters, continued on its Southward journey via the Persian Gulf and Indian Ocean to Port Elizabeth.

The young contingent of future South Africans had great excitement in seeing huge convoys of ships being escorted by British Men-of-War whose speed and alacrity filled them with admiration and hope that perhaps some day they would find themselves on the winning side.

Prior to the arrival of these young people, the main preparations were successfully concluded.

A disused Military camp near Oudtshoorn was being converted into a place suitable to accommodate about 200 girls and 300 boys. The camp consisted of some 37 barracks, an old Y.M.C.A. building, a kitchen block and a small hospital compound. This may not sound very romantic but for the children who arrived there on the 13th April 1943 it seemed like a paradise. Many had illnesses such as malaria etc. but the climate of the karoo, combined with wholesome food and exercise, soon had the upper hand. The ages of the children ranged from about 4 to 17, but the age groups 10 - 15 were by far the most numerous. The staff numbered some 60 adults, who were given the not-so-easy task of looking after and educating the younger generation. Polish medium was used almost exclusively as the teachers were all Poles. At first it was strongly believed that most of the group would be returning to Poland when the war was over. Yalta introduced complications to this idea and soon certain groups of boys were sent to Pietermaritzburg and Cape Town Technical High Schools. The Camp continued to pulsate with life and Polish culture, and the children who were sent to the English and Afrikaans Medium Schools were adjusting themselves to new languages, customs and life. The longing for the past remained, but the challenge of the future had its own appeals. More and more children were gradually sent out from the Camp until its complete closure on the 20th June 1947.

Polonia 78 - Polonia Jutra

Rozpoczynając swoje obrady w Toronto, Kongres Światowej Polonii, winien stanowczo zaakcentować swoje całkowite poparcie dla wysiłków i walki narodu polskiego w kraju o odzyskanie pełnej niezależności, suwerenności i przywrócenie swobód demokratycznych i obywatelskich.

To dążenie światowej Polonii winno zjednoczyć nasz szereg w sensie pozytywnego działania, konstruktYWizmu, obrad, rezolucji i uchwał przepełnionych głęboką troską o naszą przyszłość.

Jedną z instytucji wiodących na konferencji POLONIA JUTRA w Toronto, będzie niewątpliwie Stowarzyszenie Kombatantów Polskich. Prezes Światowej Federacji SPK, Stefan Soboniewski, omawiając znaczenie kongresu światowej Polonii tak mówi:

„...Konferencja w Toronto jest następstwem pierwszego tego typu spotkania przedstawicieli wspólnot polskich, które w skromniejszych rozmiarach odbyło się w listopadzie 1975 r. w Waszyngtonie. Tam nastąpiło pierwsze zetknięcie się delegatów z różnych krajów, tam nastąpiła wymiana myśli o potrzebie zespolenia wysiłków wszystkich skupisk polonijnych i emigracyjnych w kierunku skutecznego działania na rzecz sprawy polskiej oraz większego uaktywnienia polskiej grupy etnicznej, celem podniesienia jej znaczenia i wpływów w krajach zamieszkania...”

Następnie Stefan Soboniewski przypomniała dokładnie brzmienie deklaracji ideowo-politycznej podjętej na konferencji waszyngtońskiej. Brzmiała ona:

„...Praca polityczna nie polega na samej negacji obecnego systemu w Polsce, ale wymaga systematycznego działania. To zadanie należy i należało zawsze do czynników niepodległościowych, które reprezentują ciągłość państwową i wszystkie ośrodki i ruchy polityczne, przejawiające nieugiętą wolę walki o Polskę niepodległą, z którymi społeczność polska w wolnym świecie współdziałała w imię tych zasad...”

Świadomi naszego historycznego działania Polonie Wolnego Świata pełnić będą służbę narodowi polskiemu, reprezentując w Wolnym Świecie ideał Polski Niepodległej!!”

Prezes Światowego SPK stwierdza dalej, że ponieważ idea i potrzeba szerokiej współpracy przeniknęła głęboko do zorganizowanych skupisk polskich i została przyjęta przez nie entuzjastycznie, zjazd w Toronto będzie musiał dać wyraz pragnieniom tych skupisk, przez powołanie do życia takich środków oddziaływania, które by były oparciem organizacyjnym dla stałej współpracy POLONIA JUTRA w realizacji zadań i celów, opracowanych przez komisję organizacyjną na to wielkie spotkanie, a przede wszystkim:

„1. Podtrzymanie i pomoc przez Polonię Wolnego Świata walki o wolność i niepodległość Polski,

2. działanie na rzecz skutecznej obrony wzmoczonej infiltracji komunistycznej w szeregi polonijne oraz odcięcie się od kontaktów z narzuconym Polsce przez Moskwę reżymem,

3. działanie na rzecz zwiększenia siły i znaczenia polskich grup etnicznych i emigracyjnych w życiu krajów zamieszkania,

4. działanie na rzecz zachowania i rozwoju kultury Polski chrześcijańskiej i wychowanie w niej młodego pokolenia...”

Przyjęcie przez Zjazd tych założeń strukturalnych stworzy podstawę do przemawiania jednym głosem tak w sprawach zasadniczych, dotyczących lepszego jutra dla naszego narodu i państwa, jak i w sprawach dotyczących interesów polskich grup etnicznych dla zachowania świadomości narodowej, pielęgnowania kultury i 1000-letniej tradycji Polski Chrześcijańskiej.

Przyjęcie wskazanych zrębów struktury organizacyjnej będzie dalszym niezbędnym krokiem w budowie Polonii Jutra i w wykonaniu historycznych zadań na rzecz wolności dla Polski i dla dobra 13 milionowej Polonii w wolnym świecie.

Charakterystyczna jest również wypowiedź prezesa Kongresu Polonii Amerykańskiej, mec. Alojzego Mazewskiego, który w wywiadzie udzielonym TYGODNIOWI POLSKIEMU w Melbourn, tak powiedział:

„...Gorąco podkreślił na Zjeździe konieczność zachowania twardego stanowiska w stosunku do łamania przez reżym warszawski praw człowieka i obywatela, wolności sumienia i religii...”

6, 1978

nowy dziennik

ŚWIAT POLONII

ECHA ZJAZDU W TORONTO (2)

O ŚWIATOWĄ WSPÓLNOTĘ POLONIJNA

DEKLARACJA KOMISJI WSPÓŁPRACY ORGANIZACYJNEJ

Przedstawiciele zorganizowanych środowisk polonijnych z 20 krajów wolnego świata, zgromadzeni na Konferencji „Polonia 78 - Polonia Jutra”, w Toronto w dniach 25-28 maja 1978, potwierdzają deklarację ideową Konferencji Polonii Wolnego Świata z listopada 1975 r.

W minionych trzech latach zarówno naród polski w kraju w warunkach sowieckiej dominacji i pomimo narzuconego mu siłą systemu komunistycznego, jak i rzesze polskiego pochodzenia w wolnym świecie brały udział w walce o podstawowe ideały chrześcijańskie zachodniej cywilizacji, oraz trwały w walce o odzyskanie wolności i niepodległości przez naród polski i w wysiłkach przeciwdziałania ideologii i imperializmowi sowieckemu w jego dążeniach do zaprowadzenia całego świata.

Konferencja „Polonia 1978” z wyjątkiem wina przemiany wewnątrz społeczeństw zachodnich, szczególnie w Zjednoczonych i Australii, mierzącej do oparcia życia społecznych społeczeństw na wielokulturowości zapewniającej wszystkim grupom etnicznym swobodny i możliwie pełny rozwój ich kultur i ich ideałów.

Konferencja „Polonia 1978” stała się kolejnym krokiem kierunku pogłębienia spójności znaczenia Polonii w krajach

osiedlenia, ich roli w życiu organizmów państwowych i społecznych. W procesie wzmocnienia Polonii krajowych będzie grać rolę w coraz większym stopniu nowy czynnik współpracy Polonii we wszystkich krajach wolnego świata i pogłębiające się związki Polonii z własnym narodem.

Konferencja „Polonia 78 - Polonia Jutra” za swe czelowe zadanie uważa powołanie organów współdziałania Polonii całego wolnego świata, które to organa będą wspólnym narzędziem walki o wolność i niepodległość Narodu Polskiego oraz narządkiem współpracy rzesz polskiego pochodzenia w wolnym świecie. W tym celu Konferencja powzięła szczegółowe tezy i uchwały ustanawiające:

a) regularne zjazdy Polonii Wolnego Świata,
b) Radę Polonii Wolnego Świata i jej prezydium,
c) Biuro Rady.

d) Komisję Roboczą. Konferencja przyjęła zarys programu współpracy i zarys podstaw finansowych i zaleca Radzie i jej Prezydium czuwanie między zjazdami nad całością prac polonijnych o pracowywanie ich szczegółowych programów Konferencja „Polonia 1978 - Polonia Jutra” apeluje do rzesz polskiego pochodzenia pozostających o skupienie

sił polonijnych w całym świecie, zaangażowanie się wszystkich jednostek i organizacji w wspólny cel, który jest powołanie przez Radę Polonii Wolnego Świata i a czelne krajowe przedstawicielstwa społeczne. Wsprzyjmy wszyscy w miarę

1. Walkę narodu polskiego o wolność, niepodległość i całość terytorialną oraz o poszanowanie praw ludzkich i swobód obywatelskich.
2. Pracę na rzecz podniesienia znaczenia Polonii w krajach osiedlenia, pogłębienia poczucia wspólnoty i świadomości rodowodu oraz pełnego jej rozwoju w ramach wielokulturowych społeczeństw krajów zachodniego świata.

3. Walkę z niebezpieczeństwem komunistycznym.
4. Walkę o prawa Polaków w ZSRR.

5. Utrzymanie polskich ideałów religijnych i narodowych w życiu naszym i w życiu przyszłych pokoleń polskiego pochodzenia we wszystkich krajach osiedlenia.

CZAS

POLSKI TYGODNIK WYCHODZĄCY W KANADZIE

REDAKTOR NACZELNY - JERZY MROCZKOWSKI

Kecza presumerata wysosi:

Kanada \$ 12,00, Stany Zjednoczone i Północna Ameryka Europa, Australia, Afryka i Inne kraje \$ 15,00

w wszelkie listy, korespondencje i przekazy pieniężne adresować należy:

POLISH PRES LIMITED

1150 Main Street

Winnipeg, Man. R2W 3G6

PUBLISHED BY:

POLISH PRESS LIMITED

1150 MAIN STREET

WINNIPEG, MAN. R2W 3G6

PHONE: 582 - 4392

Second Class Mail Registration No 1686

Materiałów ale asenwionych ale swracamy

Za artykuły podpisane pobym imieniem i nazwiskiem lub pseudonimem literackim określonej osoby - redakcja nie odpowiada

TYDZIEŃ POLSKI

ROK VIII NEW YORK

NIEDZIELNY DODATEK DO "NOWEGO DZIENNIKA"

SOBOTA-NIEDZIELA, 3-4 CZERWCA—SAT. SUN. JUNE 3-4, 1978

NR. 379

Bolesław Wierzbiański

"POLONIA 1978 — POLONIA JUTRA"

Ramy konferencji, jej treść i organizacja przyszłości — takie trzy działy narzucić się muszą i obserwatorowi, i sprawozdawcy z konferencji "Polonia 1978 — Polonia Jutra".

Forma była, bez przesady, imponująca. Stanowiła ilustrację, że Polonia i emigracja są społecznością osiadłą, okrepiłą i zamożną. Nawet w zestawieniu z przedwojennymi zjazdami Polonii, organizowanymi przez Światowy Związek Polaków z Zagranicy, które odbywały się w stolicy Polski, konferencję w Toronto cechował rozmach i w zasadzie dobre przygotowanie. Może nawet jej program był zbyt bogaty. Mógł rozpraszać uwagę około 200 oficjalnych delegatów i co najmniej 300 dalszych obserwatorów, dziennikarzy i przedstawicieli innych masmediów. Zjechali się z 20 krajów świata od Tasmanii po Ziemię Ognistą, od Alaski po Łabę. Jest zawsze coś wruszającego w spotkaniach rodaków, których los rzucił w szeroki świat. Ale w Toronto nie było miejsca ani czasu na zbyt rozległe sentymenty. Przybywających wchłaniały rozliczne imprezy i programy dziwiedziennego festiwalu, poza czterodniowym programem obrad gigantycznym Sheraton Center. Programów było siedem. Od "Festiwalu w Festiwalu" w parafii św. Kazimierza i występów teatru polskiego z Londynu, z Ireną Delmar jako gwiazdą, do pontyfikalnej mszy odprawionej w katedrze przez kardynała Johna Króla i pochodu przez miasto z wiehcami do Cenotaph, jak to wzorem angielskim nazywany jest w Kanadzie Grob Nieznanego Żołnierza. A na głównym skwerze przed ratuszem popisywały się w sobotę polskie grupy chóralno-taneczne. Mimo skwarne go dnia zebrał się niemały tłum.

Jeszcze bardziej imponująco przedstawiały się wystawy i konferencje specjalne. Wystawa Artystów Polskich, zorganizowana z inicjatywy Komisji Polonii 1978 w Ontario Institute for Studies in Education była bardzo interesująca. Należy wpaść, czy polscy plastycy w Nowym Jorku byłiby zdolni wystąpić z podobną ekspozycją swych prac. W rotundzie Ratusza odbywała się wystawa "Perspektywa Polska", przywieziona z Miami przez p. Blankę Rosenstiel, prezeskę Instytutu Kultury Polskiej w Miami. W hallu Sheraton wystawiał galerię doskonałych głów premierów kanadyjskich w metalu znany rzeźbiarz Marian Owczarski. W głównej bibliotece w Miastu przedstawiono w planszach i fotografiach historię 300-tygodniowej Polonii kanadyjskiej. Wystawy obrazujące rolę kościoła, prace polskiej młodzieży, harcerstwa, szkół, filatelistyki,



Premier prowincji Ontario William Davis (w środku) w czasie przyjęcia, wydanego przez rząd prowincji. Przewodniczy prof. Korey Krzeczowski.

kostiumów, folkloru i historii wojennej Polaków w Kanadzie — starali się zaspokoić wszystkie zainteresowania. Światowy Zjazd Polek oraz konferencja zakonów męskich i żeńskich dopełniały reszty przebogatej imprezy. Trzeba przy tym zwążyć, że wszystkie te imprezy zostały przygotowane przez małą grupę, jaką stanowi Polonia w Kanadzie, a w szczególności w Toronto. Wzięła ona na siebie poważne wydatki. Fundusze gromadzone drogą zbiórki. Z pomocą przysły też władze kanadyjskie; rzecz nie do pomysłenia w innym kraju.

SPRAWNA ORGANIZACJA

Biuro Kongresu działało dobrze. Rejestracja była szybka, dokumentacja wstępna przygotowana dla każdego uczestnika, jak na każdym międzynarodowym kongresie. Nad wszystkim spoczywało sprawne oko przewodniczącego Komisji Organizacyjnej - p. Stanisława Brodzkiego, któremu dzielnie asystowała żona, p. Maria Brodzka. Tyle komplementów. Ale były też i niedociągnięcia organizacyjne. Pierwszym i najważniejszym był wybór Sheraton Center. Ten ogromny hotel nie stwarzał atmosfery, jaka jest konieczna dla powodzenia tego rodzaju konferencji. Sale obrad znajdują się na trzech piętrach, w różnych kątach gigantycznego kompleksu hotelowego, nie kończące się halle i bary, kilka restauracji na różnych poziomach, kilka kafeterii, wszystko to

notatki: stołów dla prasy nie było. Nie obradowano też nad problemami masmediów. Tylko w piątek wieczorem w małej salce, gdzie nie wszyscy zainteresowani mogli się zmięścić, zebrał się dziennikarze i wydawcy, aby pobiadolić nad swoimi troskami. Z drugiej strony nie czyniono żadnej różnicy między delegatami i dziennikarzami, tylko w kolorze karty akredytacyjnej, co ułatwiło pracę. Łącznika jednak do masmediów nie spotkaliśmy. Podobno działał.

Błędem też było przydzielanie z góry przez organizatorów miejsc na bankiecie. W rezultacie ten przyjemny i ciekawy wieczór spędzili ze sobą ludzie najbardziej przypadkowi. Na tym bankiecie obecny był kardynał John Król, a głównym mówcą był Klemens Zabłocki, przewodniczący Komisji Stosunków Międzynarodowych Izby Reprezentantów. Jednym z Kanadzie senator polskiego pochodzenia Stanisław Hajdasz przekazał zjazdowi życzenia owocnych obrad od prezydenta Pierre'a Trudeau. Dodać należy, że zainteresowanie rządu kanadyjskiego zjazdem było widoczne na każdym kroku.

Cokolwiek powie się o ramach i formie konferencji, jedno nie ulega wątpliwości. Była to połączona manifestacja, pełna treści i wizji przyszłości. Nie obeszło się na szczęście bez różnicy zdań i opinii.

OTWARCIE KONFERENCJI

Oficjalny program rozpoczął się w czwartek, 25 maja, przemówieniem powitalnym p. Regesa Komisji Organizacyjnej, Stanisława Brodzkiego, oraz mowami prezesów obu Kongresów Polonii, amerykańskiej i kanadyjskiej. Prezes Mazewski przypomniał, że już w 1910 roku zjechali się Polacy na światowy zjazd w Waszyngtonie. Był to jednak zjazd wychodzący. Obecny natomiast zgromadził przedstawicieli Polonii od dawną osiadłych, zagospodarowanych i zakorzenionych w wielu krajach wolnego świata i urodzonych w krajach zamieszkania. Słowa prezesa Mazewskiego były tylko częścią owszem, na salach obrad bowiem przeważali

ludzie z emigracji wojennej i powojennej, którzy raczej byli skłonni określać się jako emigranci polityczni. Oni też nadawali ton obradom. Mazewski mówił dalej o potrzebie podkreślenia tego, "co nas łączy", a więc "chęci wspomagania narodu polskiego w jego dążeniach do pełnej wolności i niepodległości. Łączy nas wizja Polski zasobnej i bezpiecznej w swych granicach, która nie tylko powróci do rzędu wolnych narodów świata, ale zajmie historyczne stanowisko jako klucz do równowagi i bezpieczeństwa Europy". Prezes KPA mówił dalej o potrzebie zachowania świadomości polskiego pochodzenia wśród młodzieży, wartości kultury polskiej, a także o konieczności zdobycia przez Polonię wysokiej pozycji i o potrzebie wchodzenia w nurt życia narodowego krajów, w których żyjemy. Zapowiedział też, że na pewno będziemy się w obradach różnić.

Istotnie, pierwsza różnica opinii wystąpiła na tle jego przemówienia. Odrzucając kontakty towarzyskie i inne z przedstawicielami komunistycznej dyktatury, mec. Mazewski oświadczył, że "pewna styczność, bodaj biurokratyczna, jest nieunikniona w niesieniu pomocy materialnej naszym bliźnim w Polsce. A nawet w dziedzinie politycznej i ideologicznej konfrontacja z wrogiem jest wskazana, aby bliżej poznać jego siły, możliwości działania i zamiary. Aby prowadzić skuteczną walkę, należy wroga znać i stawić mu czoło...".

"Czego mamy się obawiać z konfrontacji na ideologicznej i politycznej płaszczyźnie? — pytał. — Ze nas wróg przekona o słuszności swego tyranstwa". Po tych słowach zahuczało w kulisach. Jaką "konfrontację" ma na myśli prezes Mazewski? Czy przez prasę i oświadczenia, czy przez spotkania z przedstawicielami strony komunistycznej? Czy oznacza to, że Mazewski odbędzie rozmowę np. z Gierkiem, jeśli szef partii komunistycznej przyjedzie z rewizytą do Białego Domu? Mazewski oświadczył wprost, że nie wierzy w konfrontację poprzez deklaracje albo oświadczenia prasowe. "W tej chwili — mówił — zajmujemy stanowisko obronne". Oświadczył też, że wśród Polonii, której zdecydowana większość stanowią pokolenia urodzone w USA "to moje dzisiaj oświadczenie jest od dawna omawiane".

I dla grupy "niezłomnych" i dla politycznych realistów słowa prezesa KPA stanowiły zapowiedź zmiany w dotychczasowej taktyce. Mazewski nie dawał dalszych



Zjazd Polonii w Toronto



Zdjęcie zrobione przed gmachem POSK-u w Londynie przedstawia delegację Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii, która z początkiem bieżącego tygodnia wyjechała na Konferencję „Polonia 78 — Polonia Ultra” do Toronto w Kanadzie. Stoją w pierwszym rzędzie od lewej: L. Pierzchała, inż. A. Rynekiewicz — prezes zarządu Zjednoczenia Polskiego, Maria Lesniakowa, Franciszek Miszczak — przewodniczący Rady Zjednoczenia Polskiego, R. Zakrzewski, W. drugi rządzie od lewej: A. Maciasz, T. Walczyk — prezes POSK-u, K. Przedmowski, Barbara Hęćciak, M. Wajsa, S. Stępan. W trzecim rzędzie od góry: S. Grochowski, R. Gabrieliński, J. Mela, Cz. Czaplinski.

Delegacji Zjednoczenia Polskiego nieobecni na zdjęciu: dr W. Czerniak, A. Magiera, M. Parolowa, dr A. Ostoja-Ostaszewski, W. Wdowiński, Z. Zakrzewski, inż. J. Zaba, Cz. Zycowicz.

Z ramienia Federacji Światowej SPK wyjechali na Konferencję: prezes S. Soboniewski, S. Wójcik, Z. Szadkowski, A. Hosiobło — poza tym wyjechali: przewodniczący Związku Haliostwa Polskiego — prof. dr K. Ręborski oraz M. Mandziara — prezes Zarządu Głównego „Polska” w Londynie.

Na dwa dni przed „Konferencją 78” odbył się w Toronto Światowy Zjazd Polek z ramienia Komisji Porozumiewawczej Polskich Niepodległościowych Organizacji Kobiecych w W. Brytanii wzięły w nim udział: Maria Lesniakowa — jako przewodnicząca oraz Barbara Hęćciak, Zofia Krzywiak, Maria Parolowa i Adela Wilkowska.

★ Piątek 26 maja. kolenia — przew. inż. Orłowski
Dzień ten rozpoczęła się wygłoszeniem na plenum referatu J. Żaba (Zjednoczenie Polskie w sprawie wyjazdów do Polski i powołania komisji). Referat ten ma obecną i oddziaływanie polityczne nadając kierunek obradom Konferencji. Po referacie prezydium powoła 5 komisji:

1. Komisja współpracy organizacyjnej — przewodniczący inż. J. Żaba (Zjednoczenie Polskie w W. Brytanii).
2. Komisja aktualnych problemów Polonii — przewodni. prof. Wojciechowski (KPK).
3. Komisja spraw młodego pokolenia — przew. inż. Orłowski.
4. Komisja zagadnień krajowych w odniesieniu do Polski — przewodniczący inż. J. Żaba, Cz. Zycowicz.
5. Komisja spraw Polaków w Szwajcarii — przewodniczący inż. J. Żaba, Cz. Zycowicz.

W tym dniu odbędzie się wspólny obiad dla delegatów, gości i prasy. Po obiedzie rozpoczyna się praca w komisjach, które — z krótką przerwą na kolację — będą trwały do końca.

POLSKIE STROJE NARODOWE W OKNIE WYSTAWOWYM FIRMY SIMPSON'S NA QUEEN STREET W.



Wystawa urządzona przez Federację Polskich Kobiet w Kanadzie staraniem p. Ludwiki Sas Korczyńskiej w ramach Tygodnia Polskiego, przygotowanego przez Kongres Polonii Kanadyjskiej i jego Komisję Organizacyjną konferencji „Polonia 78 — Polonia Ultra”.

(Eugenia H. Leppick)

Polish festival ends

Hundreds of Poles turned out yesterday for celebrations marking the final day of Polish Week in Toronto. A band paraded from Moss Park to city hall where, right, representatives of various countries laid wreaths in honor of veterans and the dead of the Second World War. Earlier in the day, a pontifical mass was said at St. Michael's Cathedral, featuring dances, theatre, banquets, art exhibits and Polish folklore, was organized by the Canadian Polish Congress and the Polish American Congress.

— Paul Harvey, SUN



KSS - KOR dziękuje Polonii za pomoc

Moralne znaczenie solidarności z walczącym krajem

(t.) — „Drodzy Rodacy!” — tak rozpoczyna się specjalny list Komitetu Samoobrony Społecznej-KOR do uczestników kongresu Polonii w Toronto. Po raz pierwszy KOR ma możność bezpośredniego zwrócenia się do przedstawicieli wszystkich ośrodków polskich, rozsianskich po świecie. W imieniu Komitetu Samoobrony Społecznej-KOR list podpisał prof. Edward Lipiński.

List stwierdza, że między konferencją w Waszyngtonie a obecnym zjazdem w Toronto zaszły w Polsce wydarzenia, które były „czasem wielkiej próby i wielkich przemian”. W tym też okresie zacieśniły się więzy Polonii z krajem, co społeczeństwa w kraju b. sobie ceni, jako wyraz solidarności z całym narodem. W ciągu dwóch ostatnich lat niesłychanie wzrosła w Polsce aktywność środowisk demokratycznej opozycji. Nie ograniczyło się to tylko do protestu robotników w czerwcu 1976 r.

„Opór przeciwko totalitarnej, antynarodowej antydemokratycznej polityce władz... znalazł swoje instytucjonalne formy i bardziej długofalowe metody działania”, czego pierwszym wyrazem było powstanie Komitetu Obrony Robotników. Dziś już środowiska opozycyjne — czytamy w liście KSS-KOR — jawnie korzystają z prawa do wolności, zrzeszania się i swobody jawnego głoszenia swych poglądów. W swojej walce z bezprawiem i

przemocą „powołujemy się na cyjne i administracyjne niepotrafia złać wysiłku społecznego” i na obowiązujące przepisy prawne.

ODWAGA PRZECIW PRZEMOCY

„Przeciw pałkom i gazom łzawiącym mamy jedną tylko broń: jest nią krytyczna myśl i wolne słowo”. Demokratyczna opozycja jest dziś w kraju zjawiskiem o szerokim zasięgu społecznym. Mimo pluralizmu cechują ją solidarność. W imię wspólnych celów jednoczą się różne środowiska — robotnicy, intelektualisci, studenci. Znajdują one oparcie w potężnej sile moralnej, jaką zawsze był w historii naszego kraju Kościół.

Ruch opozycyjny wytworzył własny, niezależny system informacji prasowej i przejawia twórczość kulturalną. Powstały liczne czasopisma poza zasięgiem cenzury, prowadzone są wykłady naukowe, wolne od urzędowej indoktrynacji, odbywają się imprezy kulturalne. Represje poli-

tyczne i administracyjne nie potrafią złać wysiłku społecznego.

PODZIĘKOWANIE DLA OFIARODAWCÓW I PRASY

„Jesteśmy głęboko wdzięczni naszym rodakom: za granicą za to, że w tym okresie wielkiej próby nie zapomnieli o więzi, łączącej ich z krajem” — czytamy w liście KSS-KOR. Polonia stanowiła dla nas niezastąpione oparcie zarówno moralne jak i materialne. Pragniemy zapewnić Was, drodzy rodacy ze wszelkie formy pomocy z Waszej strony były przez nas należycie i z wdzięcznością docenione.

„Dziękujemy tym wszystkim, których ofiary pieniężne pozwoliły nam na rozszerzenie akcji pomocy dla represjonowanych i ich rodzin. Dziękujemy poszczególnym komitetom społecznym i osobom prywatnym, które zajmowały się zbiórka. — Dziękujemy publicystom i wydawcom, którzy popierali nas słowem piśmym i rozpowszechniali nasze publika-

ZNACZENIE ZBIOROWYCH PROTESTÓW

„Dziękujemy... sygnatarom licznych apeli i petycji zbiorowych” za granicą, które uświadomiły rządzącym Polsce, że „krajowy ruch demokratyczny nie jest izolowany i cieszy się szerokim poparciem Polonii”. List wyraża nadzieję, że ruch opozycyjny w Polsce będzie mógł nadal liczyć na dowody czynnej solidarności rodaków z granic. Ta solidarność jest tym bardziej potrzebna, im szerszy jest zasięg działalności w kraju.

„Wolna, niepodległa i demokratyczna Polska — czytamy w zakończeniu listu — jest naszym wspólnym dobrem, ideałem i celem. Dążymy do niego wspólnymi siłami!”.

Konferencja „Polonia 1978 — Polonia Jutra”

DEKLARACJA

Przedstawiciele zorganizowanych środowisk polonijnych z 20 krajów Wolnego Świata, zgromadzeni na Konferencji „POLONIA 78 — POLONIA JUTRA” w TORONTO w dniach 25-28 maja 1978, potwierdzają deklarację ideową Konferencji Polonii Wolnego Świata z listopada 1975.

W minionych trzech latach zarówno Naród Polski w kraju, pomimo narzuconego mu siłą systemu komunistycznego, jak i rzesze polskiego pochodzenia w Wolnym Świecie brały udział w walce o podstawowe ideały chrześcijańskie zachodniej cywilizacji oraz trwały w walce o odzyskanie wolności i niepodległości i w wysiłkach przeciwdziałania ideologii i imperializmowi sowieckiemu w jego dążeniach do opanowania całego świata.

Konferencja „Polonia 1978” z radością wita przemiany wewnętrzne społeczeństw zachodnich szczególnie w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Australii, zmierzające do oparcia życia tych społeczeństw na wielokulturowości zapewniającej wszystkim grupom etnicznym swobodny i możliwie pełny rozwój ich kultury i ich ideałów.

Konferencja „Polonia 1978” stała się kolejnym krokiem w kierunku pogłębienia spójności i znaczenia Polonii w krajach osiedlenia, ich roli w życiu organizmów państwowych i społecznych. Wzmacnianie Polonii krajowych będzie wspierane w coraz większym stopniu przez nową czynnik współpracy Polonii w wszystkich krajach wolnego świata i pogłębiające się związki Polonii z własnym narodem.

Konferencja „Polonia 78 — Polonia Jutra” za swe czołowe zadanie uważa powołanie organów współdziałania Polonii całego wolnego świata, które to organy będą wspólnym narzędziem walki o wolność i niepodległość Narodu Polskiego oraz narzędziem współpracy rzesz polski

- a) regularne zjazdy Polonii Wolnego Świata,
- b) Radę Konferencji Polonii Wolnego Świata i jej Prezydium,
- c) Biuro Rady,
- d) Komisje Robocze.

Konferencja przyjęła zarys programu współpracy i zarys podstaw finansowych, zaleca Radzie i jej Prezydium czuwanie między zjazdami nad całością prac polonijnych i opracowywanie ich szczegółowych programów.

Konferencja „Polonia 1978 — Polonia Jutra” apeluje do rzesz polskiego pochodzenia poza granicami Polski o skupienie i poparcie zjednoczonych wysiłków polonijnych w wolnym świecie, szczególnie poprzez zaangażowanie się wszystkich jednostek organizacyjnych w wolnym świecie, w fundacjach światowej Wspólnoty Polonijnej, które będą powołane przez Radę Polonii Wolnego Świata i naczelne krajowe reprezentacje społeczne.

Wesprzmyjmy wszyscy w łonie naszych sił nasze wspólne cele

- 1) Walkę Narodu Polskiego o wolność, niepodległość, całość terytorialną oraz o zachowanie praw ludzkich i obywatelskich.
- 2) pracę na rzecz znaczącej Polonii w krajach osiedlenia i wzbudzenia poczucia wspólnoty.

- 3) świadomości rodowodu oraz pełnego jej rozwoju w ramach wielokulturowych społeczeństw zachodniego świata,
- 3) walkę z niebezpieczeństwem komunistycznym,
- 4) walkę o prawa Polaków w ZSRR,
- 5) utrzymanie polskich ideałów religijnych i narodowych w życiu naszym i w życiu przyszłych pokoleń polskiego pochodzenia we wszystkich krajach osiedlenia.

Światowy Zjazd Polek w Toronto

(Od naszej korespondentki Barbary Hęciak)

Niezmiernie ciekawy był punkt szósty porządku obrad, przewidujący sprawozdania reprezentantek z różnych krajów osiedlenia polskiej emigracji. Przyjechały bowiem delegatki z następujących krajów: W. Brytanii, Australii (inicjatorce zjazdu kanadyjskiego), Belgii, Argentyny, Francji, Stanów Zjednoczonych, Kanady, Nowej Zelandii. Osobną delegację kobiecą wysłał Związek Harcerstwa Polskiego.

Sprawozdanie o życiu polskim w W. Brytanii wygłosiła Adela Wilkowska. I to sprawozdanie, jak i sprawozdanie z Australii — najlepiej przedstawiały życie polskie w tych dwóch krajach. Wszystkie sprawozdania są nagrywane na taśmę magnetofonową i po Zjeździe wydane będą w specjalnych komunikatach czy broszurze. Sprawozdania były niezmiernie ciekawe a dla wielu uczestniczek Zjazdu odkrywały czasami nowy a nieznan świat życia polskiego na emigracji.

C. Australii mówiła dr M. Krupska. W Australii jest 60 organizacji społecznych. M. Krupska skomunikowała się z 32 najważniejszymi organizacjami kobiecymi na świecie w 24 krajach. Niestety — nie w każdym wypadku był odzew. Ostatnie nie w Zjeździe biorą udział 44 delegatki reprezentujące 91 głosów w krajach.

Argentynę reprezentowała W. Machnikowa. Opisała trudności z jakimi w tym kraju musiała się borykać polska emigracja. Dział istniejącej i dobrze działającej Polonii, który zrzesza 36 organizacji, reprezentujących ok. 20.000 Polaków. Zrzeszonych jednakże w organiza-

cyjach jest zaledwie 3.000. Wielkie odległości odgrywały tu poważną rolę. Apelowano do Zjazdu o podjęcie działań do nauki języka polskiego... dla dorosłych.

O Belgii mówiła już urodzona w Belgii Helena Wocheń, działaczka w organizacji katolickiej. W Belgii jest 30.000 Polaków a naczelną reprezentacją jest Naczelny Komitet Organizacji Wolnych Polaków.

Wszystkie te sprawozdania — może za obszerne jak na taki zjazd — powinny być rozdane przed Zjazdem, a po Zjeździe winny być wydane w osobnym biuletynie informacyjnym.

O Stanach Zjednoczonych mówiła G. Ciarowska oraz H. Zielinska, prezesa Związku Polek w US. Organizacja ta obchodzi 30-lecie swego istnienia i liczy 84.000 członkin. Majątek tej organizacji wynosi 32 miliony dolarów. Bagatelką O Nowej Zelandii mówiła E. Choroś. Niewielka to emigracja składająca się m. in. z dzieci-sterce przewiezionych do Nowej Zelandii po wydobyciu ich z „nieładzkiej” ziemi. Mówczyni sama wychowała się w Nowej Zelandii. Apelowano o jakąś wspólną komórkę, gdyż Nowa Zelandia czuje się jakby wyizolowana z ogólnego nurtu życia polskiego. Mała Polonia nowozelandska szuka materiałów do sztuki teatralnych, do przygotowania tańców polskich, prosi o wymianę studentów, którym należałoby zapewne pobyt wakacyjny w tym czy innym kraju polskiego osiedlenia (p. N. Zelandii). Było to sprawozdanie wzbudzające swoim patriotyzmem i troską o ratowanie wszystkiego co polskie.

Na temat harcerstwa mówiła na Kłonowska z Chicago. Stan harcerstwa polskiego na 1 stycznia r. 3003 młodych harcerzy, 397 strukturów.

Szwajcaria bierze udział w Zjeździe przez pełnomocnictwo, gdzie nie przysłała delegatki. Wreszcie mówiła Ludwika

korczyńska z Kanady. W Kanadzie znajduje się 316.430 Kanadyjczyków polskiego pochodzenia. W tym samym roku tylko 134.670 osób podjęło język polski jako ojczysty. Oni są dokładnie konfliktem między tymi, którzy 14 lat temu komunistycznym krajem i tymi, co stoją twarde na gruncie niepodległościowym. W tych wyczerpujących sprawozdaniach udaliśmy się na debaty, posłużył obiad, który był niezwykle dwugodzinny „kuchniem” po tym ogromnym „kuchniem” ale sprawozdawczym. Pomyślałam, że jakie byłoby gdyby wszystkie polskie i społeczne utrzymywały z nami stały i regularny kontakt.

PRYMASA POLSKI DO ORGANIZATORÓW ZJAZDU „POLONIA JUTRA”

Kardynał Stefan Wyszyński nadesłał przed konferencją Polonii świata w Toronto na ręce prezesa Polonii Kanadyjskiej mec. Władysława Gertlera list, w którym pisał: „Głęboko mnie raduje sam z zamiar utrzymywania żywej łączności i zacieśnienia współpracy Polonii wszystkich krajów świata. Ma to ułatwić wykonanie wspólnych zadań, obowiązków i dążeń.

Zwracając się do Prymasa Polski z prośbą o błogosławieństwo dla tych zamiarów, Kongres Polonii Kanadyjskiej daje żywy dowód poczucia tej wspólnoty, która ożywia wszystkie Dzieci Narodu naszego, bez względu na to, gdzie dane im jest żyć i pracować — w kraju czy poza jego granicami!

Naród bowiem jest 'rodzinnymi rodzinami' — i dlatego ogarniająca nas wszystko, co polskie, ciele i ducha.

Naród nigdy nie wyrzeka się swoich dzieci, bo pamięta przestrozę św. Pawła apostoła: 'Nie możesz powiedzieć ręce nie potrzebują cię, albo znowu głowę nogom: nie jesteście nie potrzebne' (I Kor. 12-21).

Różne człony Narodu składają się na jeden Naród i są sobie wzajemnie potrzebne, by organizm narodowy mógł sprawnie działać dla dobra wspólnego całego Narodu.

Do Was, Drodzy Bracia, którzy żyjecie z dala od własnego kraju, Polska nie przestała być Matką i Ojczyzną. O ile zdołacie wypełnić Wasze zadanie na tyle, ile ta świadomość będzie w Was żyła. Tym więcej, że łączą nas jeszcze więzy nadprzyrodzone w Millennijnym Narodzie chrześcijańskim, boć 'w jednym Duchu wszyscy ochrzczeni byliśmy w jedno ciele... i wszyscy jednym Duchem byliśmy napojeni' (I Kor. 12, 12).

Kongres Polonii Kanadyjskiej ma niejako rozpoznać, w jakim zakresie ta świadomość jedności jest zachowana; ma stwierdzić, jak z tych dóbr wspólnych korzystamy, choć żyjemy z dala od siebie; co należy uczynić, aby liczne Członki Narodu współdziałały dla zachowania całego Ciała Narodowej Ojczyzny.

Tak szlachetnym zamiarom mogą tylko błogosławić, wspierać poczynania Komitetu Organizacyjnego modlitwą i radować się z pełnych osiągnięć.

Pełen czci i oddania w poczuciu braterskiej wspólnoty, błogosławię Was i pod opiekę Królowej Polski oddaję”.

Prymas Polski
Stefan Kard. Wyszyński

"Związkowiec" (The Alliancer)

Printed and Published every Monday and Wednesday by

POLISH ALLIANCE PRESS LIMITED

1638 Bloor Street West — Toronto, Ont., Canada — M6P 4A8

Telephone: 531-2491, 531-2492

Second class mail registration number 1673

Official Organ of The Polish Alliance of Canada

Jan Bidas	Chairman of the Board	Barbara Snađewska	Secretary
Jerzy Rorwadowski	Editor	Gustaw Słodkowski	Co-editor
Czesław Błaszyk		Manager	

PRENUMERATA

Roczna w Kanadzie	\$20.00	Za granicą	Roczna	\$25.00
Półroczna	\$12.00		Półroczna	\$15.00
Pojedynczy numer	25¢			

NOWA POLITYKA IRANU

Jak dotychczas Iran nie mieszał się do zagadnień dotyczących stosunków panujących między państwami arabskimi i Izraelem chociaż wyznawana przez niego religia jest muzułmańska i choćby z tej racji oczekiwać od niego należało sympatyzowanie z pierwszymi. Trzeba tu jednak zaznaczyć, iż istnieje tu zasadnicza różnica — Irańczycy są sektą tzw. szytów, nieuczynawą przez resztę świata arabskiego.

Tym niemniej Iran nie bierze tego pod uwagę w prowadzonej przez siebie polityce, biorąc głównie pod nią zagadnienia gospodarcze i eksportowe. Z tego powodu, będąc w dobrych stosunkach ze Stanami Zjednoczonymi, popierającymi Izrael, dostarczał mu i dostarcza ropy naftowej.

W miarę rozwoju wydarzeń jednak Iran zaczyna w coraz większym stopniu interesować się nimi i z postawy dotychczas neutralnej stara się brać udział w dążeniach, mających na celu ustanowienie pokoju na Środkowym Wschodzie. Nie jest wykluczone, iż z racji nieustępliwego stanowiska Izraela odnośnie zach. brzegu rzeki Jordan, jego projektów dalszego rozszerzenia rozbudowy na tych terenach osadnictwa i odmawiania zwrotu okupowanych terytoriów państw arabskich może on wstrzymać te dostawy. Wiedząc o tym Izrael w coraz szerszym zakresie stara się zapewnić je sobie w Meksyku.

Ten zwrot w polityce Iranu w pierwszym rzędzie powodowany jest obawą jego iż w przypadku niemożności dojścia do pokojowego rozwiązania sporu egipsko-izraelskiego wiele z państw arabskich może zacząć szukać zbliżenia się do ZSRR. Iran stanowczo negatywnie odnosi się do niestępliwiej polityki premiera Begin'a i pragnąłby, by w końcu doszło pomiędzy Izraelem i Egiptem do jakiegoś porozumienia pokojowego. Jest również zdania, iż powaznym w nich szynnikiem może okazać się Jordania i stanowisko jakie zajmie ona w sprawie obszarów nad rzeką Jordan i w odniesieniu do kwestii palestyńskiej. Jeżeli chodzi o tę ostatnią, to Iran jest negatywnie ustosunkowany do utworzenia nowego państwa palestyńskiego, ponieważ zdaniem jego stałoby się ono wasalem ZSRR i znacznie dopomógłby mu w jego zamiarach rozszerzenia swych wpływów na Środkowym Wschodzie i na terytorium afrykańskiego kontynentu.

Automatyczny ten zwrot w polityce Iranu zlagodził jego stosunki z Arabią Saudyjską, która do tej pory bardzo niechętnie ustosunkowana była do rozbudowywania przez niego jego potencjału militarnego. Jest to zupełnie zrozumiałe — okazało się, iż oba te państwa obawiają się powaznie penetracji sowieckiej i oba pragnęłyby unormowanie stosunków izraelsko-egipskich, a co za tym idzie doprowadzenia do ustanowienia pokoju na Środkowym Wschodzie. W rezultacie oba te państwa łącznie uniemożliwiły wybuch rewolty komunistycznej w Omanie, popieranej przez Moskwę, która dostarczała rewolucjonistom sprzętu militarnego przez znajdujący się pod jej wpływem Pół. Jemen, zagrażający Arabii Saudyjskiej.

Iran pragnąłby zawrzeć z Arabią Saudyjską traktat o wzajemnej pomocy, mający charakter obronny. Nie jest wykluczone, iż może dojść do jego podpisania mimo tego, iż nadal zbyt mało ufa ona Iranowi. Oczywiście gdyby zostało to zrealizowane, byłoby to bardzo na rękę Stanom Zjednoczonym, utrzymującym dobre stosunki z obu tymi państwami i wzmożłoby ich wpływ na unormowanie stosunków na Środkowym Wschodzie. Dodadź tu też trzeba, iż

Andrzej J. Chilecki

BREŻNIEW W

(Korespondent)

"Pomnik przybył do Bonn" — znanosowała jedna z niemieckich gazet z jawnym sarkazmem. I rzeczywiście, i to w podwójnym sensie. Z jednej strony w tworzeniu kultu swojej osoby Breżniew zdyszanosował już znacznie Chruszczowa. Ma swoje popiersia i przedmurunki w marszałkowskim mundurze, obszerne biografie i pompatyczne filmy. Jest autorem "utworów literackich", w których wspomina własne wojenne przewagi, maniuje sam siebie kimkolwiek może i wpina sam sobie koraz to nowe ordery. Z drugiej natomiast, oczom ciekawych Niemców pokazat się ocężyły starzec, przesuwał się w krokiem automatu, najwyraźniej ciężko schorowany (obserwatorzy-lekarze stwierdzili symptomy stającego używania cortisonu, wskazujące na chorobę chroniczną), prawie podnoszony z foteli, stale w asyście 15 lekarzy własnych, nie licząc niemieckich i karetek reanimacyjnych. Słowem półcitolówek, a pół — jak to określić — mumią? Robot? Nieboszczyk? Zaden zachodni polityk nie pokazywałby się światu osontacyjnie w takim stanie, ale władca Kremla nie dba o kę uznaje, to wczepienie się we władzę i nie oddawaniu jej dobrowolnie aż do śmierci.

Stare określenie trapionego jako "ci nabralo kretności" postać d'artem w kiedys, "nura siła przemoc" liz posięt tarne sił musiał c

Dziew Władc kretm sie, a zaleza ry je rym prawł czyny to b soloy Nien niko miał dla mur ale chel iad

ZWIĄZK

TORONTO — PONIEDZIALEK, 29 MAJA (M)

DWA ZJAZDY "POLONIA"

ŚWIĄTOWY ZJAZD

"POLONIA JUTRA"

(Dokończenie ze str. 1)

Reprezentant Polonii w Republice Atryki Pld. p. Wal-734 sieroty, które sprawi rząd N. Zelandii z Persji. Czył je matczyna opieka i ską, ulatwił życie i do i ich dzisiejszego szanuje i pot jak swoim drogim obywatelom. Przemówienie to zostało serdecznie oklamanie.

Z Argentyny przemawiała Sabina Machnik, która przekazała serdeczne pozdrowienia dla Zjazdu.

Następnie przemawiali pp. E. Hardy z Australii, A. Barako z Australii, z Belgii p. S. Kozanecki, który powiedział m. in. "... mamy szukać zgo- dy", z Danii — p. Z. Koez, Urugwaju p. Zatecki.

Po nich przemawiali jeszcze reprezentanci organizacji światowym zasięgu, a więc ZHP — p. Kaczorowski, wartyzenia Lotników skich — p. Scibor-Rylski, wartyzenia Marynarci jennej — p. Namiesniowski — p. Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej — p. Ruski. Po tych przemówieniach i kończącym Przewodniczącego Zjazdu, pierwszy obrat został zakończony.

Z bardzo dużym zainteresowaniem wysłuchano słów powitania przedstawiciela Polonii w Niemczech Zachodnich (NRF), p. Kazimiera Odrobatego nad Zjazdem objęto przedyium, składające się z niego. Zacytował on kilka niezmierne ważnych liczb, obratujących stan i postawę tamtejszej Polonii. Nie jest on, według tych słów, wesoly i budzi powaźne obawy o przyszłość Polonii.

Przewodniczącym Konferencji "Polonia Jutra" został dr J. Kobudzi powaźne obawy o przyszłość Polonii.

Od Polonii, najmłodszej, z Nowej Zelandii serdeczne słowa podziwien przekazat p. Tadeusz Choroś. Stwierdził on, iż początkiem społeczeństwa

Dzień cwartkowy Delle spedali na zwiadaniu w stkich wystaw, uradzonej Konferencji "Polonia Jutra". Wsędzie podziwien, z znakomita organizacje i przyde wszystkim ogromny, ty dorobek kulturowy i oty Polonii Kanady

on, iż początkiem społeczeństwa

Rada Polonii Wolnego Świata

W niedzielę 28 maja na plenarnej sesji, zamykającej czterodniowe obrady Konferencji Polonii Jutra, Delegaci skupisk polonijnych powzięli doniosłe decyzje, które czynią nową rozdział historii uchodźstwa polskiego.

W podniosłym nastroju przyjęli oni jednogłośnie przedstawić im deklarację, w której na wstępie czytamy: „Przedstawiciele zorganizowanych ośrodków polonijnych z 20 krajów Wolnego Świata, zgromadzeni na Konferencji „Polonia Jutra — Polonia 78” w Toronto w dniach 25-28 maja 1978 r. potwierdzają deklarację ideową Konferencji Polonii Wolnego Świata z listopada 1975 r.”

Następnie, witając z radością zasie „przemiany wewnętrzne społeczeństw zachodnich szczególnie w Kanadzie, Stanach Zjednoczonych i Australii”, które zapewniają etnicznym grupom swobodne działanie i rozwój kulturowy — uchwalona deklaracja stwierdza, że:

Konferencja „Polonia 1978” stała się kolejnym krokiem w kierunku pogłębienia spistości i znaczenia Polonii w krajach osiedlenia, ich roli w życiu organizmów państwowych i społecznych”.

Konferencja „Polonia Jutra — Polonia 78” za swe celowe zadanie uważa powołanie organów współdziałania Polonii całego Wolnego Świata, które to organa będą wspólnym narzędziem walki o wolność i niepodległość Narodów Polskiego oraz narzędziem współpracy rzesz polskiego pochodzenia w wolnym świecie. W tym celu Konferencja powzięła szczególne tezy i uchwały, ustanawiające:

- a) regularne zjazdy Polonii Wolnego Świata
- b) Radę Polonii Wolnego Świata i jej Prezydium
- c) Biuro Rady
- d) Komisję Roboczą.

Konferencja „Polonia 1978 — Polonia Jutra” apeluje do rzesz polskiego pochodzenia poza granicami Polski o skupienie i poparcie zjednoczonych wysiłków polonijnych w Wolnym świecie w szczególności poprzez zaangażowanie się wszystkich jednostek i ich organizacji w Wolnym świecie w fundacjach Światowej Wspólnoty Polonijnej, które będą powołane przez Radę Polonii Wolnego Świata i naczelne krajowe reprezentacje społeczne.

W końcowej części deklaracji ta apeluje do skupisk polonijnych, by wsparty one wspólne cele, którymi są: a) walka Narodu Polskiego o wolność i niepodległość, oraz zachowanie praw ludzkich i obywatelskich, b) praca na rzecz znaczenia Polonii w krajach osiedlenia, pogłębienie poczucia wspólnoty i świadomości rodowodu, oraz pełnego jej rozwoju w ramach wielokulturowych społeczeństw krajów Zachodniego Świata, c) walkę z niebezpieczeństwem komunistycznym, d) walkę o prawa Polaków w ZSR i e) użyczenie polskim ideologów religijnych i narodowy w życiu naszym i w życiu przyszłych pokoleń polskiego i pochodzenia we wszystkich krajach osiedlenia.

W uchwalonej obok deklaracji rezolucji, czytam, m. in. że zadaniami Polonii w Wolnym Świecie są: „konnuacja bezkompromisowej walki o niepodległość Polski przy jednoczesnym podkreśleniu podstawowej różnicy pomiędzy ujarzmionym narodem, a narzuconym przez Sowietów reżymem i agenturą partii”.

Rezolucja dalej mówi: „Wyrzucamy hold najwyższy heroizmowi, wielkiej mądrości i opatrności roli Stefana Kardynała Wyszyńskiego i Episkopatu Polski”.

Poza tym rezolucja apeluje o poparcie „demokratycznych ruchów obrony praw człowieka i obywatela w Polsce”, o wychowanie młodzieży w duchu prawdy historycznej.

Z uznaniem też powitana została w rezolucji inicjatywa prez. J. Cartera o wysunięciu „praw ludzkich jako jednego z elementów polityki zagranicznej” i podjęcie w imieniu Rządu Kanady za podjęcie „programu obrony praw człowieka” i propagowanie tego zagadnienia na forum międzynarodowym.

Mówi się tam też o „Wzmoczeniu wymiany kulturalnej przy przestrzeganiu zasady fair-play w stosunku do nieparityjnych uczonych, pisarzy i artystów, oraz wzajemności akceptowania zachodniej kultury i jej niezależnych twórców, a zwłaszcza Polaków żyjących na Zachodzie i ich książek i czasopiśmie”.

Jednym z tych celów jest także „Popieranie instytucji naukowych i kulturalnych Polonii”. Dalej: „Dążenie do utworzenia przynajmniej jednej katedry kultury polskiej na czelowej uczelni Wolnego Świata, popieranie studiów dotyczących Polski, oraz dążenie do należącego do traktowania zagadnień polskich i polonijnych w podręcznikach szkolnych w krajach osiedlenia Polonii. Zwiększenie planowej akcji wydawniczej autorów krajowych i emigracyjnych oraz periodyków naukowych, nie tylko w języku polskim lecz w językach krajów osiedlenia”.

„Popieranie rozwoju związków gospodarczych Polonii z krajami Zachodu oraz współpracy technologicznej i przemysłowej. Mając na uwadze przede wszystkim poprawę warunków życia społeczeństwa polskiego uważamy, że szczególną pomoc należy okazać polskim rolnikom przy odpowiednio kredytów na maszyni rolnicze, zwłaszcza dostawiane do gospodarstw indywidualnych i innych potrzeb gospodarczych”.

„Ogłoszenie Roku Katynskiego w 1980 r. jako 40 rocznicę mordu, dokonanego przez Sowietów w jego ramach powołanie międzynarodowego Trybunału dla zidentyfikowania

Od 1972, kiedy pojawiła się inicjatywa KPK zorganizowania Polonii Światowej, Zjednoczenie Pol. w W. Brytanii dokłada wszelkich starań, żeby cel ten osiągnąć. Zamierzamy naszymi siłami weteranów Polonii poszczególnych krajów zamienić się w jedną wielką Światową Wspólnotę Polonijną. W tym więc kierunku posuwamy się może małymi krokami, ale konsekwentnie naprzód.

Czy są szanse powołania w Toronto stałego organu koordynującego działalność Polonii w Wolnym Świecie? Np. Światowej Rady Polonii. Na pewno tak! Jest ważną rzeczą, przez Anglików zwaną „timing”. Pewna inicjatywy dają się realizować tylko w dobre wycienionym czasie. Pewne elementy właśnie wskazują, że organizacja Polonii Światowej dziś byłoby bardziej na czasie niż kiedykolwiek przedtem.

Polonia Światowa, o której z dumą mówimy, że liczy 10 lub może więcej milionów, jest na razie niewspółmierne do swej masy mało wykorzystanym potencjałem. O wadze organizowania się nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Za przykład mamy rykańską. Widzimy jak bardzo wzrósł jej ciężar gatunkowy po 1944, kiedy to powołano do życia Kongres Polonii Amerykańskiej (KPA). Jak bardzo od tego czasu wzrosło znaczenie Polonii, działanie i oddziaływanie.

AMBICJE MŁODYCH

Polonia na całym świecie zdobywa sobie coraz wyższą rangę. Społeczność polska, przez rzetelną pracę, zapewniła sobie awans we wszystkich dziedzinach; przetrwała do klas wyższych urosła do warstw wyższych potrzeb kulturalnych. Następne pokolenia wchodzi z osobistymi sukcesami w życie gospodarcze, kulturalne i polityczne krajów osiedlenia. W konsekwencji wzrostu zamocności i wykształcenia rośnie chęć działania na skalę szerszą niż „gmina”, czy „parafia”. Rosną ambicje działania na rzecz narodu, kraju, a nawet ludzkości.

NIESLUSZNE OBAWY

Wiele jeszcze innych argumentów można przytoczyć na poparcie. Powyższe przykłady niech słu-

POWSTAJE ŚWIATOWA WSPÓLNOTA POLONIJNA

będą skromnym prezentem dla czarnowidzów ze strony zapaleńców, którzy gotowi są podjąć trudną, ale realną pracę.

Czy są szanse powołania w Toronto stałego organu koordynującego działalność Polonii w Wolnym Świecie? Np. Światowej Rady Polonii. Na pewno tak! Jest ważną rzeczą, przez Anglików zwaną „timing”. Pewna inicjatywy dają się realizować tylko w dobre wycienionym czasie. Pewne elementy właśnie wskazują, że organizacja Polonii Światowej dziś byłoby bardziej na czasie niż kiedykolwiek przedtem.

Polonia Światowa, o której z dumą mówimy, że liczy 10 lub może więcej milionów, jest na razie niewspółmierne do swej masy mało wykorzystanym potencjałem. O wadze organizowania się nie trzeba chyba nikogo przekonywać. Za przykład mamy rykańską. Widzimy jak bardzo wzrósł jej ciężar gatunkowy po 1944, kiedy to powołano do życia Kongres Polonii Amerykańskiej (KPA). Jak bardzo od tego czasu wzrosło znaczenie Polonii, działanie i oddziaływanie.

AMBICJE MŁODYCH

Polonia na całym świecie zdobywa sobie coraz wyższą rangę. Społeczność polska, przez rzetelną pracę, zapewniła sobie awans we wszystkich dziedzinach; przetrwała do klas wyższych urosła do warstw wyższych potrzeb kulturalnych. Następne pokolenia wchodzi z osobistymi sukcesami w życie gospodarcze, kulturalne i polityczne krajów osiedlenia. W konsekwencji wzrostu zamocności i wykształcenia rośnie chęć działania na skalę szerszą niż „gmina”, czy „parafia”. Rosną ambicje działania na rzecz narodu, kraju, a nawet ludzkości.

NIESLUSZNE OBAWY

Wiele jeszcze innych argumentów można przytoczyć na poparcie. Powyższe przykłady niech słu-

szpryjające warunki do podjęcia akcji organizowania Polonii Światowej. Nie wspominałem o korzyściach jakie powstałyby w wyniku zorganizowania Polonii, ale te sprawy były już często omawiane i są oczywiste.

A teraz spojrzmy na grupy i argumenty przeciwników. Znamy ich są głównie dwa. Jeden — to typowa niewiara pesymistów, albo powiedzmy ostrożnych, którzy nigdy nie weszli do wody powyżej karków. Na tych nie ma innej rady, jak przekonywać ich faktami dokonywanymi.

Drudzy — to obrońcy suwerenności własnej organizacji. Tu sprawa trudniejsza, bo polega na nieporozumieniu. Należałoby ich przekonać, że zwolennicy organizowania Polonii Wolnego Świata nie tylko nie mają zamiaru żłiwności ograniczania cudzej suwerenności. Przeciwnicy organizacji polonijnej będą miały za zadanie jedynie dobrowolną współpracę i koordynację wysiłków, nie ingerowanie w cudze, wewnętrzne sprawy organizacyjne. Celem współdziałania powiniemy wzmacniać wartość poszczególnych wspólnot polonijnych. Po prostu się przykładem ZPW, które skupia działalność 66 samodzielnych organizacji. Te organizacje dobrowolnie weszły do Zjednoczenia. Przez 32 lata, w niemi ZPWB, nie było wypadki zatargu na tle kompetencji. Znaczenie — a członkowie organizacje. W tym zakresie istnieją stale harmonijna współpraca. Skali światowej też nie może być dobrowolności, tam nie może być innego ograniczenia.

DEZYDERATY ZJEDNOCZENIA

A teraz ostatnio, ale chyba sprawa najważniejsza. Chodzi o wzajemny stosunek pomiędzy Krajem a Polonią, czy emigracją. Jesteśmy świadkami sporów i przemian. W Polsce wzrósł jej własny ruch oporu, ruch wolnościowy. Na razie ruch wolnościowy nie precyzuje postulatów pod adresem Polonii, ale wiemy, że różni Polaki w odpowiedniej chwili ma prawo oczekiwać od nas pomocy, a zwłaszcza propagandowej i materialnej. Czy Polonia nieorganizowana w skali światowej będzie zdolna udzielić pomocy na miarę swoich możliwości? A od tego obowiązków nie może nas zwolnić.

Nie wiemy jak potoczą się obrady. Wiemy natomiast do czego my, jako delegacja Zjednoczenia Polskiego w W. Brytanii, będziemy zmierzali. Będziemy domagali się powołania stałych form współpracy Polonii Wolnego Świata, a więc powołania:

1. Światowej Rady Polonii i jej Prezydium; 2) Światowego Biura Polonii; 3) Odpowiednich Komisji Roboczych w poszczególnych krajach. Chcemy również aby okresowe światowe zjazdy Polonii były instytucją stałą. Powyższe ustalenia powinny dać nam organizacyjne podstawy do koordynacji działalności przyszłej Światowej Wspólnoty Polonijnej.

Przebieg Młodych

THE ONLY POLISH AMERICAN DAILY IN THE NEW YORK METROPOLITAN AREA AND EASTERN UNITS SERVING THE NEEDS OF 4 MILLION POLISH

Nowy

57 E. 111th St.
Forest Hills, N.Y. 11375

Mrs. S. Korczyn-Zukowski

Ivy Corner

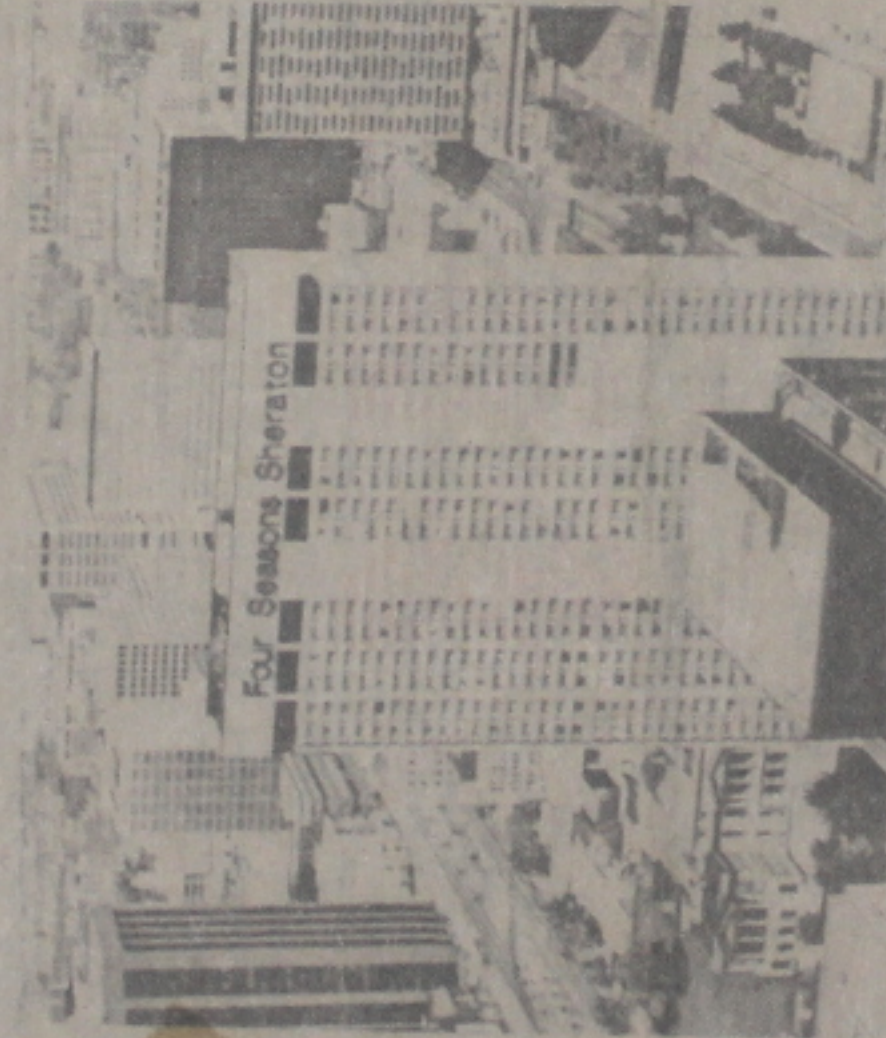
68-03 Exeter Street

ROK VIII NEW YORK

ŚRODA, 31 MAJA—WEDNESDAY, MAY

Po zakończeniu zjazdu w Toronto

POWSTAŁA RADA KOORDYNACYJNA POLONII ŚWIATA



Sheraton Center w Toronto, w którym odbywała się konferencja "Polonia 1978-Polonia Jutra".

Bolesław Wierzbiański, sprawozdawca "Nowego Dziennika", donosi z Toronto:

W niedzielę, 28 maja, konferencja "Polonia 1978-Polonia Jutra", w obecności blisko 200 delegatów z 20 krajów, postanowiła powołać Radę

granicami Polski. Zanim została ogłoszona rozliczne uchwały i rezolucje Konferencji w Toronto, podjęto sprawy organizacyjne rady.

Na jej czele stać będzie trzysobny prezydium, złożone z przedstawicieli Kongresów Polonii w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie oraz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów.

Alojzy Mazewski, prezes KPA, na którego jako przewodniczącego Rady padł pierwszy jednogłówny wybór przyjął go. Sprawozdawcą "Nowego Dziennika"

zapowiedział już w poprzednim depeście. Prezes Mazewski motywował swoją decyzję nadmiarem pracy, jako prezes KPA i Związku Narodowe Polskiego. W rzeczywistości jak mówiono w kulisach uważał, że przyjęcie przewodnictwa w Radzie Koordynacyjnej mogłoby c.d. str.

Świata. Zdaniem organizatorów, stanowi to ukoronowanie kilkuletnich przygotowań, podjętych przez Kongres Polonii Amerykańskiej, Kongres Polonii Kanadyjskiej, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów i szereg innych organizacji polonijnych i Polaków zamieszkałych poza

utrudnić mu działalność jako przedstawiciela dwóch wielkich organizacji amerykańskich. Poza tym stworzyłoby wrażenie dominacji Polonii w Stanach Zjednoczonych nad innymi skupiskami emigracji polskiej. Decyzję prezesa Mazewskiego uczestnicy konferencji przyjęli z zalem. Prezes Mazewski zaproponował z kolei na przewodniczącego prezesa Kongresu Polonii Kanadyjskiej

Władysława Gertlera, który jednogłówny wybór przyjął. W ten sposób siedziba Rady Koordynacyjnej Wolnego Świata będzie Toronto w Kanadzie. Tam też będzie mieścić się sekretariat względnie inne organa wykonawcze.

Rada składać się będzie z przedstawicieli centralnych i światowych organizacji Polonii, według specjalnego klucza. Będzie się ona zbierać co 18 miesięcy. Jednocześnie działacze będą trzysobnie prezydium. Poza sekretariatem prace prowadzone mają być w Komisjach Roboczych.

Jak to ujęto w odpowiedniej deklaracji - celem Rady Porozumiewawczej będzie: walka o pełną niepodległość Polski; podnoszenie znaczenia Polonii w świecie; jej rozwój; współdziałanie w walce z uniwersalnym niebezpieczeństwem komunizmu; przeciwstawianie się imperialistycznym celom ZSRR; utrwalanie wartości religii w życiu całej Polonii świata; współdziałanie z innymi narodami Europy wschodniej

znajdującej się w podobnej sytuacji jak Polska; troska o los Polaków w ZSRR. Szczególny nacisk ma być kładziony na wychowanie młodego pokolenia Polonii, które bardzo licznie było reprezentowane w Toronto.

Rada Porozumiewawcza kierować się będzie deklaracją ideową, uchwaloną podczas pierwszej konferencji w roku 1975 w Waszyngtonie. Liczne uchwały i deklaracje nie były dostarczone przedstawicielom prasy w czasie Konferencji. Mają być ogłoszone w przyszłości. Jak dowiaduje się sprawozdawca "Nowego Dziennika", na konferencję przybyło blisko 40

ŚWIAT POLONII

c.d. ze str. 1

ZAKOŃCZENIE ZJAZDU W TORONTO

reprezentantów wszystkich środków masowego przekazu działających poza granicami Polski. Polowa z tej liczby przypadła na Stany Zjednoczone. Sprawom prasy i środków masowego przekazu poświęcona była specjalna konferencja. Przewodniczył jej Bolesław Wierzbiański.

Zjazd miał poparcie i współpracę władz kanadyjskich. Do konferencji przemawiali premier prowincji Ontario William Davis, minister do Spraw Wielokulturowości, Norman Cafik, a pozdrowienia przekazał premier Kanady Pierre Trudeau za pośrednictwem senatora Hajdasza. Na bankiecie do 1900 obecnych gości przemawiał kongresman Klemes Zabłicki, przewodniczący Komisji Spraw Zagranicznych Izby Reprezentantów. Obecny był J.E. John kardynał Krol, który wygłosił benedykcję, a w niedzielę odprawił w katedrze mszę pontyfikalną.

Uczestnicy konferencji abzyli wieniec pod pomnikiem Nieznanego Żołnierza. Przez cały poprzedzający konferencję tydzień odbywał się w Toronto Polski Festiwal Kulturalny, w ramach którego zorganizowano wystawy sztuki, występy teatru polskiego w Wielkiej Brytanii, wystawę "Polish Perspective" w City Hall - pod protektorem pani Blanki Rosenstiel (Institute of Polish Culture) z Miami, liczne występy artystyczne i imprezy muzyczne.

Na specjalną uwagę zasługują dwie dodatkowe imprezy: a więc Światowa Konferencja Zjednoczenia Polek oraz wystawa pod tytułem "Kościół w życiu Polonii", dokumentująca dorobek pracy duchowieństwa i zakonów.

Po zakończeniu obrad odbycie się posiedzenie Prezydium.

W toku obrad odbyła się zbiórka na działalność Rady. Zebrano łącznie około 40.000 dolarów.

Konferencja w Toronto wymagać będzie obszerniejszego

Światowy zjazd w Toronto powołał Radę Polonii

Dnia 28 maja zakończyły się dejmowanej wspólnie działającego w Toronto trzydniowe obrady ścisłe dała w ciągu godziny sumę Konferencji pn. POLONIA 1978 ponad 15 tysięcy dolarów.

W niedzielę 28 maja przybył do Toronto arcybiskup Filadelfii przez Kongres Polonii Kanadyjskiej, kardynał Jan Krol odprawił zgromadziła 178 delegatów w katedrze św. Michala uroczystą mszę św., koncelebrowaną przez ks. biskupa Wesołego i kłopotów. Obok delegatów 20 krajów polskiego osiedlenia w wolnym świecie wzięli w niej udział liczni rzeczoznawcy, przedstawiciele nauki polskiej, prasy i radia. Wzręczny udział wzięli w tym czasie w szczególnej mierze żywy wypełnili ogromne tłumy milołego pokolenia.

W wyniku niezwykle ożywionych, wielogodzinnych dyskusji, prowadzonych na plenum i w czterech komisjach, Konferencja uchwalila jednogłównie deklarację ideowo-polityczną, wyrażającą jej zgodną postawę w walce o niepodległość Polski i przyjęła uzgodnione formy organizacyjne, mającej na celu pogłębienie wzajemnej współpracy i koordynację podejmowanych na różnych poziomach wysiłków. (Dziennik Polski ogłosił tę deklarację w piątek 2 czerwca)

Zgodnie z...

najwyższym organem Polonii, działających w wolnym świecie, będzie Zjazd Ogólny, zwolniony co 3-5 lat. W okresach między Zjazdami ciągłość pracy i zestrojenie podejmowanych działań zapewni Rada Koordynacyjna, złożona z delegatów 20 krajów, które brały udział w Konferencji w Toronto. Każdemu z tych krajów przysługuje prawo do 1 delegata. Kongres Polonii Amerykańskiej może ponadto wysłać 5 delegatów, Kongres Polonii Kanadyjskiej, Zjednoczenie Polskie w W. Brytanii i Naczelna Organizacja Polaków we Francji - po 2 delegatów, z tym jednak, że głos każdego krajowego liczy się za 1. Do Rady Koordynacyjnej wchodzi ponadto przedstawiciele Federacji Światowej SPK, Związku Harcerstwa Polskiego, Stowarzyszenia Weteranów Armii Polskiej (S.W.A.P.) i Armii Krajowej (po 1 delegata). Prezydium Rady składać się będzie z Prezesów Kongresu Polonii Amerykańskiej, Kongresu Polonii Kanadyjskiej i Zjednoczenia Polaków w W. Brytanii. Zostanie powołane Biuro, które będzie stało się organem wykonawczym i Komisje robocze, działające w różnych krajach według ustalo-

NIA JUTRA i pięknej manifestacji stacji polskiej.

Uczestnicy Konferencji opuścili Toronto pod wrażeniem świetnej organizacji, prowadzonej przez Główną Komisję Organizacyjną p. Stanisława Brodzkiego i pod troskami warszawskiej gościnności Polonii Kanadyjskiej, która - w sprzyjającej atmosferze prowadzonej przez rząd federalny Kanady "polityki wielokulturowości" - rozwija nie-

zamierze żywa i owocna dalalaność na różnych polach pracy społecznej, kulturalnej i gospodarczej. W nastroskach i wnioskach uczestników tego Wielkiego Zjazdu górowała świadomość, że po latach muzułnych prac przygotowawczych dokonano rzeczy niezwykle ważnej: w wyniku osiągniętego porozumienia wytworzono stałe formy organizacyjne, które posłużą na pogłębienie współpracy w służbie wspólnych nam celów i na koordynację działań Polonii w wolnym świecie, reprezentujących siłę liczącą 13 milionów.

Władysław Gertler

DEPESE UGRUPOWAN DEMOKRATYCZNYCH NA ZJAZD "POLONIA JUTRA"

RUCH OBRONY PRAW CZŁOWIEKA I OBYWATELA W POLSCE. W Warszawie, 20 MAJA 1978

DO ŚWIATOWEGO ZJAZDU POLONII — Toronto 1978

W wyniku II wojny światowej Naród Polski nie ma do tej pory przedstawicielstwa politycznego, wyłonionego w drodze wolnych wyborów. Agressja totalitarnych sąsiadów w 1939 roku, pomimo upadku jednego z nich w 1945 roku, doprowadziła do utraty przez Rzeczpospolitą suwerenności politycznej — a tym samym do unicestwienia przyjętej w całym cywilizowanym świecie zasady zwierzchnictwa narodu. Wskazyaliśmy na te fakty w oświadczeniu skierowanym do państw uczestniczących w Konferencji Belgradzkiej 17 września 1977 roku, podkreślając — jak groźne następstwa muszą z tych faktów wypływać dla pokoju w Europie i na świecie.

Fakty te stały się również przyczyną znalezienia się rzesz Polaków na obczyźnie. Wielu z nich opuściło Kraj, aby tam szukać możliwości działania na rzecz samostanowienia naszego narodu, wielu musiało uchodzić przed represjami politycznymi, skierowanymi przeciwko kontynuatorom walki o niepodległość, demokrację i prawa człowieka. Wybierając gorzki nierzal los emigranta, wielu z Was — Polacy na obczyźnie — poprzez środki masowego przekazu, polskie organizacje społeczne i kombatanckie, kulturalne i religijne, podjęło trud ocalenia prawdy o naszej najbliższej przeszłości, tworzenia tamy wobec zorganizowanego Kłamstwa — któremu w Kraju jesteśmy poddawani. Wdzięczni Wam jesteśmy za Waszą pracę, wytrwałość i pamięć.

Spółczesństwo polskie nigdy nie wyrzekło się więzi ze światem cywilizowanym i czuje się związanym i zobowiązanym do działania na rzecz obrony kultury chrześcijańskiej, z której wyrosła Polska. Spółczesństwo polskie odnosi się przyjaźnie do narodów świata zachodniego i jeżeli w imieniu naszego społeczeństwa lub za nasze pieniądze działa się na szkodę narodów cywilizowanych — to dzieje się to w interesie obcym i imperialistycznym. Nasze słowa przekażcie narodom, wśród których znaleźliście swój dom.

Jesteśmy myślniami i sercem z Wami. W imieniu Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela w Polsce życzymy Wam owocnych obrad i działania przybliżającego dzień, w którym Naród Polski stanie się znów podmiotem swoich praw politycznych — o które walczyły pokolenia naszych przodków, o które dzisiaj walcymy wspólnie.

był w historii naszego Narodu Kościół.

Niezastąpione oparcie stanowiła dla nas również w ciągu tych dwóch lat Polonia i środowiska emigracyjne, rozsiane po całym świecie zachodnim. Jesteśmy głęboko wdzięczni naszym rodakom za to, że w tym okresie wielkiej próby nie zapomnieli o więzi łączącej ich z krajem. Jesteśmy szczęśliwi, że patriotyzm, umiłowanie wolności, ideały demokratyczne — stały się raz jeszcze wspólną treścią naszych dążeń niezależnie od dzielących nas granic państwowych i różnic usirow, w których żyjemy. Jesteśmy dumni, że tradycja Kościuszkii Pułaskiego raz jeszcze ożyła, aby w oczach całego świata symbolizować walkę naszego społeczeństwa o wolność, niepodległość i demokrację. Pragniemy zapewnić was, drodzy rodacy, że wszelkie formy pomocy z waszej strony stanowią dla nas ogromne i należycie docenione wsparcie w sensie zarówno rzeczowym jak i moralnym. Dziękujęm tym wszystkim, którzy ofiarowali pieniądze, pozwolili nam na rozszerzenie akcji pomocy dla represjonowanych i ich rodzin. Dziękujemy poszczególnym komitetom społecznym osobom prywatnym, którzy zajmowali się zbiórką ofiar. Dziękujemy publiczności wydawcom, którzy popierali nas słowem i piśmianem, rozpowieszchniali nasz publikacje na Zachodzie.

Dziękujemy organizatorom imprez popularyzujących działalność i opozycję demokratyczną, miłą innym organizatorom krążące obecnie na Zachodzie wystawy "Fasada Tyfu".

Dziękujemy wreszcie sygnatariuszom licznych apelacji zbiorowych, które uświadomiły osobom rządzącym Polską, że krajowy ruch demokratyczny nie jest izolowany i cieszy się szerokim poparciem Polonii. Z pewnością władze PRL czynią wiele, aby odizolować od siebie nawzajem kraj i Polonię, aby zerwać łączące nas więzi lub zastąpić je więziami pozornymi i nieautentycznymi. Wystarczy tu wymienić jedną tylko bolesną sprawę: problem paszportów i wiz, których nieudzielenie stało często narzędziem szantażu i zastraszania lub jako swoiste działanie dla reżymu politycznego.

Ze swojej strony będziemy czynili wszystko, aby te próby podzielenia i izolowania kraju i Polonii okazały się równie bezskuteczne, jak inne represyjne przedsięwzięcia władz PRL. Jesteśmy też pewni, że nadal będziemy mogli liczyć na dowody czynnej solidarności ze strony naszych rodaków za granicą, na solidarność, która jest nam potrzebna tym bardziej, im szerszy zasięg przybierają nasze działania.

Wolna, niepodległa i demokratyczna Polska jest naszym wspólnym dobrem, ideałem i celem. Dążymy do niego wspólnymi siłami.

**ECHA ZJAZDU W TORONTO
REZOLUCJA KOMISJI
SPRAW POLSKICH**

"Konferencja "Polonia 78-olonia Jutra", stwierdza, że dania Polonii w wolnym świecie są następujące:

KWAJ

1) Kontynuacja bezkompromisowej walki o niepodległość Polski przy jednoczesnym podkreśleniu ostatecznej różnicy między ujarzmionym narodem a narzucanym mu przez Sowietów reżymem i agenturą partii. Jednocześnie uznajemy potrzebę czujności wobec objawów rewizjonizmu i nacjonalizmu odradzającego się ruchu neohitlerowskiego.

2) Wspieranie w każdym możliwym rozmiarze dążeń Kościoła katolickiego w jego ofiarnej działalności na rzecz praw ludzkich, kultury narodowej, chrześcijańskiego wychowania i godności człowieka.

Wyrażamy najwyższy hołd bohaterom, wielkiej mądrości i opatrności kardynała Stefana Wyszyńskiego i Episkopatu Polski.

3) Skuteczne poparcie powstających zgodnie z tradycją wolnościową demokratycznych ruchów obrony praw człowieka i obywatela w Polsce. Widzimy w nich wyraz niezniszczalnej żywotności narodu polskiego.

W uznaniu wspólnej nam troski o wychowanie młodzieży w duchu prawdy historycznej, która przyswieca działalności i wiarze w przyszłość, a także w naukowych, dołżymy staro i zapewnienie słuchaczom i wykładowcom możliwości kontynuacji ich pracy.

Dążyć będziemy także do stworzenia warunków umożliwiających młodzieży, która przebywa czasowo na Zachodzie, dokształcanie się w duchu prawdy historycznej.

4) Wzmoczenie wywołanej deklaracją w Helsinkach akcji obrony praw człowieka poprzez instytucje w Kraju Zachodu i Włoch. W celu systematycznej obserwacji postępach pogwałceń tych podstawowych praw w totalitarnych systemach, ze szczególnym celem lepszego, z polskiego punktu widzenia, niż to miało miejsce w wypadku Belgradu, przygotowania następnej konferencji w Madrycie przez publiczne rejestrowanie i napiętnowanie wydatków reżymowych na policję i polityczne więziennictwo, aparat podsłuchowy, kontrolę korespondencji, cenzurę, zgłaszanie RWE itp.

Dalszym elementem tej działalności winno być nawiązywanie współpracy z międzynarodowymi organizacjami działającymi w obronie praw człowieka. Witamy z uznaniem inicjatywę prezydenta Cartera wysunięcia praw ludzkich jako jednego z celów polityki elementarnej polityki tradycją amerykańskich idealistów wolnościowych.

Wyrażamy gorące podziękowanie kanadyjskiemu ministrowi Catfokowi za jego dzielną i słuszną obronę praw ludzkich na konferencji w Belgradzie.

Wyrażamy uznanie rządowi kandyjskiemu za propagowanie programu obrony praw człowieka na terenie międzynarodowym. Jednocześnie apelujemy do rządów innych państw wolnego świata o solidarne i skuteczne poparcie tych akcji.

5) Oceniamy z uznaniem przeszło 25-letnią działalność dla Kraju Rozgłośnie Polskiej, Radia Wolna Europa. Stwierdzamy, że ważne zadania Rozgłośnie Polskiej wobec Kraju nie uległy zmianie i powinni być wykonywane nie tylko przez przekazywanie informacji, ale i przez nieskrępowane zadnymi ograniczeniami komentarzami wydarzeń w Polsce i na świecie z polskiego punktu widzenia - w myśl zasady wolności słowa, o którą walczą miliony Polaków w Kraju.

6) Współdziałanie Polonii z reprezentacjami emigracji i innych narodów ujarzmionych w ramach bezspornej wspólnoty interesów.

7) Wzmoczenie wymiany kulturowej przy przestrzeganiu zasad fair-play w stosunku do niepartyjnych uczonych, pisarzy i artystów, oraz wzajemności akceptowania zachodniej kultury i jej niezależnych twórców, a zwłaszcza Polaków żyjących na Zachodzie, ich książek i czasopism.

Wymiana kulturalna z Polską powinna być prowadzona w ten sposób:

- aby pogłębiała ona łączność Polski ze światem zachodniej cywilizacji;
- aby dziejowe wartości polskiej cywilizacji chrześcijańskiej mogły się ożywiać źródłami myśli świata zachodniego;
- aby służyła ona wzmocnieniu dążeń całego narodu do wolności, demokracji, sprawiedliwości i poszanowania praw człowieka;
- aby polska kultura mogła swobodnie wzbogacać kulturę innych narodów.

POLONIA

8) Popieranie instytucji naukowych i kulturalnych Polonii.

Zalecamy przy tym podjęcie inicjatywy koordynacji ich poczynań oraz współpracy przez przygotowanie i wydanie katalogów zbiorów polonijnych, co przyczyniłoby się do szerszego wykorzystania sił i środków w akcji krzewienia kultury polskiej.

9) Dążenie do utworzenia przynajmniej jednej katedry kultury polskiej na czelowej uczelni wolnego świata; -popieranie studiów dotyczących Polski, oraz domaganie się należącego traktowania

polonijnych w podręcznikach szkolnych w krajach osiedlenia Polonii.

10) Zwiększenie planowej akcji wydawniczej książek autorów krajowych i emigracyjnych oraz periodyków naukowych, nie tylko w języku polskim, lecz także w językach krajów osiedlenia.

Niezbędne wydaje się w szczególności opracowanie i wydanie podręcznika najnowszej historii polskiej, zwłaszcza że wydanie takiego rodzaju dzieła jest dziśjszych warunkach historycznej, niemożliwe.

11) Popieranie rozwoju związków gospodarczych Polonii z krajami Zachodu oraz współpracy technologicznej i przemysłowej.

Mając na uwadze przede wszystkim poprawę warunków bytu społeczeństwa polskiego, uważamy, że szczególny pomoc należy okazać polskim rolnikom przez odpowiednie kredyty na maszyny rolnicze, zwłaszcza dostosowane do gospodarstw indywidualnych i innych potrzeb gospodarczych.

12) Ogłoszenie Republikańskiego w 1980 roku 40 rocznicę mordu dokonanego przez Sowiety, i w jego ramach powołanie międzynarodowego trybunału dla zidentyfikowania i skazania winnych tej zbrodni ludobójstwa.

13) Ostrzeżenie przed przyjmowaniem paszportów PRL. Jest to niezgodne z polskimi konstytucyjnymi i od polskiego pochodzenia niegodzącymi się z narzuconymi przez Zw. Sowiecki Polsce, da się to również pogodzić z obowiązkiem lojalności wobec kraju osiedlenia przez tych, którzy przyjęli je jako obywatelstwo, albowiem stanowi uznanie nad sobą wiarygodności obywatela komunistycznego państwa.

14) Pomoc uchodźcom sygnatury komunistycznej przez współdziałanie z Polskim Komitetem Imigracyjnym, a szczególnie przez opracowanie zasad trwałej osiedlenia uchodźców oraz możliwości rozbudowy aparatu pomocy w tych krajach, w osiedlaniu uchodźców oraz możliwości rozbudowy aparatu pomocy w tych krajach, w których opieka nad uchodźcami nie jest jeszcze zapewniona.

15) Dła realizacji tych ambitych zadań członkowie władz naczelnych organizacji polonijnych, stojących na niepodległościowym stanowisku, a także funkcjonariusze biur zachowań organizacji winni zachować najwyższy etyczny poziom życia publicznego i głęboką lojalność dla wspólnej postawy niepodległościowej.

W imieniu Komitetu Samobrony Społecznej KC

Edward Lipiński



DONIOSŁA MANIFESTACJA POLONII

STR. 3

Można zapewne stwierdzić, iż a przestrzeni kilkudziesięciu t, a może nawet w całej his- orii Polonii Metropolii Toron- o nie było tak wielkiej, pod- łości i znakomicie organizo- wanej uroczystości i manifesta- ji uczuć narodowych jak w edziale 28 maja, którą nasza otonijna społeczność oglądała i przeżywała.

Na zakończenie obrad Konfe- rencji "Polonia Jutra" odbyła się w katedrze katolickiej św. Michała Msza św. dziękczynna, koncelebrowana, odprawiona przez J. E. ks. Jana kard. Kró- la, Arcybiskupa Filadelfii, w asyście J. E. ks. bpa Szczepana Wesolego, kilkudziesięciu księ- ły proboszczów, kilku provin- cjałów zakonów, oraz w obecno- ci przybyłych z Anglii na tę uroczystość J. E. ks. bpa Mateu- za, najwyższego zwierzchnika Polaków na emigracji wyznania prawosławnego, J. E. ks. bpa Władysława Fierli, głowy Ko- ścioła Ewangelicko-Augsburskie- go na uchodźstwie i J. E. ks. bpa Józefa Niemińskiego, ordynaru- sza diecezji kanadyjskiej Pol- skiego Narodowego Kościoła Katolickiego.

Na nabożeństwo to przybyli wszyscy Delegaci z 20 krajów świata, biorący udział w obra- dach Konferencji z Prezydium Zjazdu włącznie oraz Prezesem Kongresu Polonii Amerykan- skiej mec. A. Mazewskim i Pre- zesem Polonii Kanadyjskiej mec. W. Gertlerem na czele.

Do katedry przybyły też pocz- ty sztabdarowe Polskich Placó-

miejszcowa i przybyła licznie z okolic Polonia w liczbie kilku tysięcy osób.

Na długo przed godz. 11-tą wszystkie miejsca były zajęte. Procesja z Dostojnym Celebran- ks. Kardynała piękny głos, któ- rym podczas Mszy św. operował dwie duże orkiestry, miejsco-

Obok dostojństwa, czystości i doskonałej znajomości języka polskiego (J. E. ks. kard. Jan Król urodzony jest w Cleve- land) podziwialiśmy jeszcze u ks. Kardynała piękny głos, któ- rym podczas Mszy św. operował

Hareerskie szeregi, drużyny żeńskie i męskie ze swoją star- szyną na czele prowadził w po- chodzie hm. Podkowiński. Z koszar pochód wszedł w Queen St. E. prowadzony przez

dwie duże orkiestry, miejsco-



J. E. ks. kard. Jan Król odprawia koncelebrowaną Mszę św.

tego pulku artylerii i Placów- ki 418 Kan. Leg. z St. Cathari- nes. Wyglądał imponująco.

Zgromadzona na chodnikach publicznosc owacyjnie witała maszerujące szeregi z orkiestrą wojskową na czele. Całosc pro- wadził p. S. Falkowski, za któ- rym maszerowały delegacje kra- jowe z wieńcami, poprzedzane niesionymi przez chłopców du- żymi napisami nazw poszczegól- nych krajów Delegacji. Ostat- nia, największa grupa szła pod "Canada".

Wszystkie Delegacje poprze- dzal wspaniale prezentujący się poczet ponad stu sztabdarów, proporców i flag. Za tymi sze- regami maszerowały zwarte Pla- cówki weterańskie, następnie szło Harcerstwo, a na końcu du- ży oddział b. żołnierzy AK.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.



Składanie wieńców

Przedium Konferencji „Polonia Jutra”. Stoja od lewej: Maria Brodzka — protokolantka, prof. Jerzy Woiciechowski — Kanada, inż. Edward Hardy — Australia, prez. Stefan Soboniewski — Brytania, dr Korey-Krzyszowski — przewodniczący Prezydium, Kanada, inż. Jarosław Zaba — W. Brytania, prez. Franciszek Mitczak — W. Brytania i ks. prał. Biernacki — Francja.

Legionu Kanadyjskiego, Polska...” weszły do kościoła K. Lotników, Junaków, sztabdary i zwarte szeregi we- ZAP-u, Korpusów Pomocni- teranów.

Nastrój w kościele był tak uroczysty i podniosły, co naj- ważniejsze, wybitnie narodowy, jak gdyby uroczystość ta odby- wała się na ojczystej ziemi.

W kazaniu swoim ks. kard. J. Król w sposób zwycięży naszkic- cował najważniejsze wydarzenia hi- storyczne, świadczące o łączno- ści Kościoła z Narodem, o sil- nej wierze Polaków, obrońców wiary. W drugiej części homilii mówił o roli Matki Bożej w ży- ciu każdego człowieka i łaskach jakie Ona wypracza dla wszyst- kich wierzących.

ze znajomością artysty śpiewa- ka.

Po udzieleniu nam swego bło- gosławieństwa, wystuchał Ape- gust Jasnogórskiego i hymnu „Bo- że coś Polskę...” po czym pro- wadzony przez swój wspaniały orszak wyszedł z katedry, żeg- nany przez zebranych i zyczi- wym uśmiechem i wdzięczno- cią w sercach.

Po nabożeństwie pocztę weterańską i harcercy i zwarte de- legacje z poszczególnych kra- jów i spora liczba miejscowej Polonii udała się do koszar przy Jarvis-Queen St. E., gdzie ufor- mowany został pochód. Całoscą dowodził dobrze znany Polonii p. Stefan Falkowski, specjalista od organizowania tego rodzaju pochodów manifestacyjnych, a który robi to już od lat. On wła- śnie z pomocą swoich pomoc- ników ustawił wszystkich, po- instruiował kto i gdzie ma sta- nąć, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Wszystkie Delegacje poprze- dzal wspaniale prezentujący się poczet ponad stu sztabdarów, proporców i flag. Za tymi sze- regami maszerowały zwarte Pla- cówki weterańskie, następnie szło Harcerstwo, a na końcu du- ży oddział b. żołnierzy AK.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Przedium Konferencji „Polonia Jutra”. Stoja od lewej: Maria Brodzka — protokolantka, prof. Jerzy Woiciechowski — Kanada, inż. Edward Hardy — Australia, prez. Stefan Soboniewski — Brytania, dr Korey-Krzyszowski — przewodniczący Prezydium, Kanada, inż. Jarosław Zaba — W. Brytania, prez. Franciszek Mitczak — W. Brytania i ks. prał. Biernacki — Francja.

Legionu Kanadyjskiego, Polska...” weszły do kościoła K. Lotników, Junaków, sztabdary i zwarte szeregi we- ZAP-u, Korpusów Pomocni- teranów.

Nastrój w kościele był tak uroczysty i podniosły, co naj- ważniejsze, wybitnie narodowy, jak gdyby uroczystość ta odby- wała się na ojczystej ziemi.

W kazaniu swoim ks. kard. J. Król w sposób zwycięży naszkic- cował najważniejsze wydarzenia hi- storyczne, świadczące o łączno- ści Kościoła z Narodem, o sil- nej wierze Polaków, obrońców wiary. W drugiej części homilii mówił o roli Matki Bożej w ży- ciu każdego człowieka i łaskach jakie Ona wypracza dla wszyst- kich wierzących.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.

Imponujący, powtarzam, ten pochód powitany został z ogro- mnym entuzjazmem przez zgro- madzoną parotysięczną publicz- ność, sam przepasany biało-czer- oną wstęgą niepodzielnie ob- jał komendę nad wszystkimi jak urodzony dowódca.